

# ZESTAW EGZAMINACYJNY JĘZYK POLSKI

## II ETAP EDUKACYJNY SZKOŁA PODSTAWOWA Klasa V

---

imię i nazwisko ucznia

---

dzień - miesiąc - rok

przeprowadzenia egzaminu

Przeczytaj uważnie...

### Kiedy pada deszcz

Nowy nauczyciel pojawił się tego dnia, kiedy tak strasznie lał deszcz. Dzieci siedziały w ławkach przemoknięte do suchej nitki i w fatalnych humorach. Z włosów skapywały im krople wody na zeszyty, a wokół butów tworzyły się małe kałuże. Punktualnie o ósmej otworzyły się drzwi i do klasy wkroczył gruby pan dyrektor i niski, szczupły, życzliwie uśmiechnięty mężczyzna ubrany w kraciasty garnitur.

– Dzień dobry, dzieci! – powiedział dyrektor. – To jest wasz nowy nauczyciel, pan Straszydło. Uczniowie zachichotali. Dyrektor opuścił klasę, a drobny pan Straszydło, zaczerwieniony jak burak, usiadł za nauczycielskim pulpitem, o wiele za dużym na jego osobę.

– Że też właśnie dzisiaj musiało się tak rozpadać – westchnął i troskliwie obmacał swój spiczasty nos.

– A co to szkodzi? – rzucił arogancko Fred. – Przecież tu wiecznie pada.

– Naprawdę? – Zaskoczony pan Straszydło wytrzeszczył oczy. – Och, to okropne!

I w tym momencie jego nos zaczął się rozszerzać i wydłużać. Stawał się coraz dłuższy i dłuższy, coraz grubszy i grubszy. I szpeciniasty jak stara miotła. Małe uszka pana Straszydły zrobiły się spiczaste i wielkie jak papierowe torby. A potem nowy nauczyciel całkiem się przefarbował na jadowicie zielony kolor, łącznie z kraciastym ubraniem.

– Wiedziałem, że tak będzie! Ale czy musiało się to stać właśnie teraz? – poskarżył się niktym, cichym głosem, który nic a nic się nie zmienił.. Jest mi niezwykle przykro. Uwaga!

Ostrzegawczo podniósł jadowicie zielony palec, gdyż nagle zaczął także rosnać. Ale jak! Irena, Borys, Sven i Barbara uciekli z pierwszego rzędu ławek do ostatniego, gdzie siedział arogancki Fred. Nowy nauczyciel robił się coraz większy i większy, aż wypełnił połowę klasy jak olbrzymi zielony balon. Jego prawe ramię zważyło stojak na mapy. Głowa, na której wyrosły dorodne czerwone kolce, sięgała sufitu.

Pięknie ząbkowany ogon uderzył w tablicę i przełamał ją na pół, a lewe ramię podpierało drzwi wielką uzbrojoną w ostre pazury łapą.

– Oooch! – jęknęła jednogłośnie druga klasa.

– Ooobłęd! – wycharczał arogancki Fred.

Zielone monstrum, stojąc tuż przed pulpitem, uśmiechnęło się przyjacielsko mimo długich zębisk i powiedziało cichym głosem:

– Nie przejmujcie się dzieci! To przytrafia mi się tylko podczas deszczowej pogody!

Jadowicie zielony olbrzym tchnął teraz powoli, przez całą klasę, niewielkim żółtym płomieniem, który momentalnie wysuszył dzieciom włosy i bardzo je rozbawił.

– Co tam się u was dzieje? – rozległ się za drzwiami głos dyrektora.

Łapa pana Straszydły ciągle jeszcze podpierała drzwi, więc chociaż dyrektor ruszał klamką, nie mógł wejść do środka. Przez okno wpadł do klasy promień słońca, wprost na monstrualny nos pana Straszydły.

Pufff! Tak jak z balonu czasem uchodzi nagle powietrze, tak olbrzymie zielone monstrum stało się z powrotem nowym nauczycielem, szczupłym, drobnym panem Straszydłą. A przez nagle otwarte drzwi do klasy wleciał z rozpędu pan dyrektor.

– A to co?! – krzyknął zdumiony na widok rozłupanej tablicy, przesuniętego pulpitu i przewróconego stojaka na mapy.

– Och, to moja wina – powiedział pan Straszydło z zakłopotanym uśmiechem. – Byłem chyba trochę niezręczny. Wszystkie dzieci z drugiej klasy patrzyły zachwycone i na osłupiałego pana dyrektora, i na nowego nauczyciela. I nigdy niczego tak gorąco nie pragnęły jak deszczowego roku szkolnego.

**1. Ponumeruj wydarzenia tak, żeby ich kolejność była taka jak w opowiadaniu.**

- Przedstawienie nowego nauczyciela przez dyrektora.
- Dzieci, nauczyciel i dyrektor w zniszczonej klasie.
- Oczekiwanie na rozpoczęcie lekcji.
- Dzieci, nauczyciel i dyrektor w zniszczonej klasie.
- Rozmowa z Fredem na temat pogody.
- Przemiana nauczyciela w zielonego potwora.
- Powrót nauczyciela do ludzkiej postaci.
- Zianie ogniem.
- Przybycie zaniepokojonego dyrektora pod drzwi klasy.

**2. Wybierz właściwe dokończenie zdania.**

Pan Straszdyło zrobił się zaczerwieniony jak burak, gdyż

- A zmęczył się w drodze do szkoły.
- B był zakłopotany spotkaniem z uczniami.
- C zdenerwował go przed lekcją dyrektor.
- D nie przygotował się do lekcji.

**3. Wybierz właściwe dokończenie zdania.**

Fred określony został jako arogancki chłopiec, co oznacza, że

- A zachowuje się niegrzecznie.
- B zadaje dużo kłopotliwych pytań.
- C jest niezwykle uparty.
- D okropnie boi się potworów.

**4. Odpowiedz, o czym świadczy ostatnie zdanie opowiadania.**

Dzieci

- A chętnie bawiły się w deszczu.
- B chciały częściej oglądać przemiany nauczyciela.
- C nie chciały chodzić na piesze wycieczki.
- D lubiły spędzać czas w szkole.

5. **Wybierz właściwe dokończenie zdań.**

Wyraz *jadowicie* w sformułowaniu *jadowicie zielony* znaczy

- A. jaskrawo
- B. niebezpiecznie
- C. złośliwie

Wyraz ten jest

- A. przymiotnikiem
- B. przysłówkiem
- C. rzeczownikiem

6. **Określ, czy zdania A, B, C są prawdziwe (P) czy fałszywe (F).**

**Przy każdym zdaniu otocz kółkiem dobrą odpowiedź (P albo F).**

- A. Nauczyciel ział ogniem, aby przestraszyć dzieci. P/ F
- B. Promienie słońca umożliwiły nauczycielowi powrót do ludzkiej postaci. P /F
- C. Dyrektor wiedział, że pan Straszydło potrafi zmieniać swój wygląd. P/ F

7. **Wyjaśnij, czy Twoim zdaniem nazwisko Straszydło trafnie opisuje nowego nauczyciela. Uzasadnij swoje zdanie.**

.....  
.....  
.....

8. **Zacytuj zdanie, od którego tekst nabiera charakteru fantastycznego.**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

9. **Uzupełnij zdania odpowiednimi formami zaimka >ona<.**

Zosia jest bardzo miła. Lubię z ..... przebywać. U ..... w domu jest zawsze miła atmosfera. Kiedy nie ma ..... w szkole, zaraz do ..... dzwonię. Gdy ..... widzę, od razu poprawia mi się humor.

10. **W poniższych zdaniach wskaż orzeczenia i podmioty.**

